

Sygn. akt V ACa 728/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Pidzik SA Grzegorz Stojek
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 15 lipca 2014 r., sygn. akt XII C 254/13

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Barbara Kurzeja	SSA Tomasz Pidzik
---------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt: **V ACa 728/14**

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej Spółki kwoty 75.001 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 roku stanowiącej część należnego mu (co najmniej w kwocie 2.221.098,62 zł) odszkodowania za niewywiązanie

się przez wspólnika pozwanej z zobowiązania polegającego na zbyciu na rzecz powoda 20% udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym pozwanej.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że został powołany na stanowisko prezesa zarządu pozwanej w dniu 17 sierpnia 2005 roku i funkcję tę sprawował do dnia 4 kwietnia 2014 roku. W § 13 kontraktu menedżerskiego z dnia 11 sierpnia 2005 roku strony ustaliły dlań dodatkowe wynagrodzenie rzeczowe polegające na prawie nabycia 20 % udziałów w pozwanej spółce po spełnieniu określonych warunków. W okresie trwania kontraktu menedżerskiego w 2010 roku spełniły się warunki określone w § 13 ust. 1 i tym samym roszczenie o wynagrodzenie określone jako prawo nabycia 20 % udziałów w spółce stało się wymagalne. Powód wystąpił w stosunku do pozwanej oraz jej wspólnikowi z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, jednakże ugoda nie została zawarta.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i podniosła, że § 13 kontraktu menedżerskiego nie zawiera zobowiązania do spełnienia określonego świadczenia, złożonego przez wspólnika spółki, ani nie odwołuje się do żadnego takiego zobowiązania złożonego poza kontraktem menedżerskim na rzecz powoda przez wspólnika. Jednocześnie podkreśliła, że ponieważ wspólnik pozwanej nie był stroną kontraktu menedżerskiego, to jego zapisy nie mogą zostać poczytane jako nakładające nań jakiegokolwiek obowiązku w rozumieniu cywilnoprawnym. Nadto § 13 kontraktu menedżerskiego nie zawiera przyrzeczenia pozwanego, że jej wspólnik spełni określone świadczenie albo zaciągnie określone zobowiązanie na rzecz powoda. Zapis § 13 w warstwie językowej w sposób jednoznaczny dowodzi, że strony nigdy nie miały intencji uczynić z § 13 klauzuli gwarancyjnej, w której pozwana miałaby pełnić funkcje gwaranta. Podniosła również, że aby umowa o świadczenie przez osobę trzecią mogła być ważnie zawarta musi istnieć tzw. stosunek podstawowy. Spółka nie może swobodnie dysponować udziałami jej wspólnika. Ponadto pozwana wskazała, że również pozostałe warunki określone w kontrakcie nie zostały przez powoda spełnione.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

Pozwana została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 28 lutego 2003 roku. Jedynym jej wspólnikiem jest Przedsiębiorstwo Handlowo – Spedycyjne (...)sp. j., w której obowiązuje dwuosobowa reprezentacja i jej wspólnikami są: H. R., H.T., M. N., B. T., D. T. i Przedsiębiorstwo Wielobranżowe (...)Spółka Jawna. Do składania oświadczeń w imieniu powódki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem lub pełnomocnikiem. Spółka ma charakter produkcyjny i głównym przedmiotem jej działalności jest produkcja obrzeży meblowych. W dniu 4 kwietnia 2012 roku powódka miała zobowiązania kredytowe w postaci: kredytu, pożyczki i umów leasingowych. Suma zobowiązań przekraczała kwotę 5.000.000 zł.

Powód poznał M. N. na portalu internetowym , na którym są kojarzeni kontrahenci zamierzający podjąć nowe wyzwania biznesowe. Spółka (...) chciała stworzyć nowy projekt i szukała pomysłu na nowe przedsięwzięcie. Wówczas to powód przedstawił projekt nowego przedsięwzięcia biznesowego polegającego na uruchomieniu produkcji obrzeży meblowych. Strony uzgodniły, że podejmą współpracę polegającą na tym, że pozwana będzie finansowała działalność, natomiast powód przekaże know-how, technologię, wiedzę, znajomość rynku oraz podejmie się ściągnięcia do firmy odpowiedniego technologa. Strony prowadziły negocjacje i ostatecznie powód podjął decyzję o przeprowadzce na (...). W czerwcu 2005 roku, po przedstawieniu prezentacji i obiecujących prognoz przez powoda wspólnicy spółki (...), reprezentowanej wówczas przez jej prezesa H. T. zamówili i zadatkowali linię do produkcji obrzeży meblowych o wartości 2.000.000 zł a także dostosowali hale do produkcji. Przed nawiązaniem współpracy wspólnicy pozwanej nie uczestniczyli w rynku meblowym. Strony prowadziły rozmowy na temat poszczególnych warunków kontraktu menedżerskiego. Uczestniczyli w nich: M. N., H. R., B. T., H. T.. Przewidywano, że czasookres zwrotu nakładów na nową linię produkcyjną wyniesie około 4-6 lat i dopiero po tym okresie spółka (...) stanie na nogi. Liczyli się z inwestycją ponad 10.000.000 zł. Na początku zamiarem spółki był zakup kilku linii produkcyjnych, a docelowo 5-6 linii. Obecnie spółka ma 5 linii produkcyjnych. W dyskusjach o warunkach kontraktu powód oczekiwał 30-40 % udziałów w spółce, jednakże wspólnicy spółki (...) uznawali to za żart, a H. R. kategorycznie odmówił wyrażenia zgody na sprzedaż powodowi jakichkolwiek udziałów.

Uchwałą numer (...) z dnia 8 sierpnia 2005 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej powołało w trybie art. 203 k.s.h. pełnomocnika - w osobie H. T. - do zawierania umów z członkami zarządu, w tym do zawarcia umowy (kontraktu menedżerskiego) z powodem powołanym na stanowisko prezesa zarządu i w dniu 11 sierpnia 2005 roku pomiędzy pozwaną reprezentowaną przez tegoż pełnomocnika i powodem doszło do zawarcia kontraktu menedżerskiego, którego celem było określenie wzajemnych praw i obowiązków stron. Umowa została zawarta na okres od 17 sierpnia 2005 roku do dnia 16 sierpnia 2010 roku. Strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia, świadczenia dodatkowe, wprowadziły do umowy zakaz konkurencji oraz warunki rozwiązania umowy.

W § 13 umowy zawarto zapis, że po upływie miesiąca od daty, w której całkowity narastający zysk netto z działalności spółki przekroczy wartość inwestycji liczoną jako sumę następujących składników, tj. :

- niezapłaconych opłat leasingowych z tytułu umowy leasingu operacyjnego linii technologicznej do produkcji obrzeża meblowego z PCV,

- niezamortyzowanej wartości majątku,

- wysokości kapitału zakładowego spółki,

oraz spłacenia wszystkich zaciągniętych przez spółkę pożyczek lub kredytów, poniesionych na projekt inwestycyjny polegający na uruchomieniu produkcji obrzeży meblowych z PCV, powód, jako prezes zarządu pozwanej nabędzie prawo do nabycia 20 % udziałów w spółce po cenie odpowiadającej wartości nominalnej udziałów i obejmie udziały w podwyższonym kapitale zakładowym.

H. T. poinformował wówczas powoda, że nabycie udziałów wymaga zgody wspólników spółki jawnej (...). Doszło do spotkania, na którym omawiana był kwestia nabycia udziałów przez powoda, jednakże nie doszło do porozumienia.

Wspólnik pozwanej, spółka (...) nigdy nie zobowiązywała się wobec powoda do umożliwienia mu objęcia 20 % udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym lub do zbycia na jego rzecz 20 % udziałów. Na spotkaniach z powodem H. R. informował go, że nigdy nie zbędzie udziałów, nie planował również podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej. Powód nie zwracał się do wspólników spółki jawnej o podjęcie uchwały mającej na celu wywiązanie się przez pozwaną z kontraktu menedżerskiego.

Do zakończenia współpracy z powodem nie zostały spłacone wszystkie raty leasingowe, nie zostały również spłacone kredyty czy pożyczki udzielone pozwanej przez wspólników na sfinansowanie jej działalności.

Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawą odpowiedzialności pozwanej nie może być art. 391 k.c., gdyż dla jej powstania konieczne jest istnienie stosunku obligacyjnego łączącego osobę trzecią z wierzycielem przyrzekającym. Zapewnienie złożone przez pozwaną, że powód będzie miał prawo do objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym nie mieści się w dyspozycji art. 391 k.c. Pozwana nie mogła skutecznie przyjąć na siebie ryzyka za zachowanie wspólnika, a żaden ze (...) spółki (...) nie zobowiązał się względem powoda do podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej, ani do sprzedaży swoich udziałów. Nie zostało nadto wykazane, że osoba, która podpisała z powodem kontrakt dysponowała uchwałą wspólników, która upoważniałaby go do złożenia powodowi, w ich imieniu, przyrzeczenia sprzedaży udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym i nie zachodzi w związku z tym nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa wywodzonego z art. 391 k.c. Jedyne wspólnik nie miał bowiem zamiaru poszerzać składu osobowego wspólników i dopuszczać do interesu nowej osoby, co kategorycznie oświadczył powodowi wspólnik spółki (...) - H. R..

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód i podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 316 k.p.c. k.p.c., poprzez wydanie orzeczenia pomimo nierozpoznania istoty sprawy na skutek nieprzeprowadzenia dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia,

- art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez bezzasadne uznanie, że z zapisu § 13 kontraktu nie wynika zobowiązanie pozwanej do stworzenia warunków umożliwiających objęcie przez powoda udziałów oraz że pełnomocnik wspólnika powinien „mieć za sobą uchwałę wspólników, która upoważniałaby go do wyrażenia zgody na objęcie przez powoda udziałów”, a także poczynienie ustaleń na podstawie sprzecznych ze sobą zeznań świadków : H. T. i H. R. i dokonanie oceny dowodów w sposób nie uwzględniający zasad doświadczenia życiowego,
- art. 328 §2 k.p.c. poprzez pominięcie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w uzasadnieniu wyroku,
- art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego,
- art. 753 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przyznanie powodowi prawa do objęcia udziałów w spółce nie stanowi formy wynagrodzenia,
- art. 65 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że wolą stron nie była realizacja zobowiązania zapisanego w § 13 umowy,
- art. 208 § 2 i 205 § 1 k.s.h. oraz art. 391 k.c. poprzez ich błędną wykładnię,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że powoda jako członka zarządu łączył ze Spółką nie tylko stosunek organizacyjny (korporacyjny), lecz że pozostawał on w stosunku obligacyjnym (jest nim niewątpliwie kontrakt menadżerski), zbliżonym do umowy zlecenia. Kontrakt menadżerski traktowany jest bowiem, jako umowa nienazwana, do której na mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu wskazane w art.734 i nast. k.c.

W związku z podstawą faktyczną powództwa i stanowiskami stron, rozstrzygnięcie sporu nakładało na Sąd pierwszej instancji obowiązek dokonania w pierwszej kolejności oceny ważności bądź skuteczności zamieszczonego w § 13 kontraktu menadżerskiego zobowiązania pozwanej.

Przypomnienia w związku z tym wymaga, że jednym ze sposobów nabycia udziałów w spółce w drodze czynności prawnej jest objęcie udziałów w podwyższonym - w drodze zmiany umowy - spółki kapitale zakładowym. Przystąpienie do spółki – poprzez złożenie oświadczenia formie aktu notarialnego o przystąpieniu do spółki oraz objęcie udziału lub udziałów o oznaczonej wartości nominalnej (art. 259 k.s.h.) - jest zatem odpowiedzią na ofertę ze strony spółki i jeżeli zarząd przyzna prawa do objęcia udziałów, przystąpienie będzie skuteczne. Jak się wskazuje w literaturze, przystąpienie do spółki ma charakter nabycia pierwotnego, gdyż dotyczy nowo tworzonych udziałów w kapitale zakładowym; dominujący jest również pogląd, że jest to jednostronna czynność prawna.

Podkreślić równocześnie należy, że według art. 257 § 2 k.s.h., podwyższenie kapitału zakładowego następuje przez podwyższenie wartości nominalnej udziałów istniejących lub ustanowienie nowych. W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nabycie udziałów przez nowego wspólnika w podwyższonym kapitale zakładowym jest możliwe jedynie w przypadku, gdy podwyższenie kapitału zakładowego następuje w trybie określonym w piśmiennictwie jako zwykły. Polega on na podwyższeniu kapitału zakładowego przez zmianę umowy spółki. Zgodnie zaś z art. 255 § 1 i 3 k.s.h., zmiana umowy spółki wymaga uchwały wspólników, która musi być podjęta co najmniej większością dwóch trzecich głosów (art. 246 § 1 k.s.h.), a sama uchwała powinna być umieszczona w protokole sporządzonym przez notariusza (por. uzas. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 57/12, OSNC 2013/6/69, M.Prawn. 2013/14/758-760).

Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale i w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06, podwyższenie kapitału zakładowego mogące prowadzić do zmiany składu wspólników oraz naruszenia dotychczasowej struktury udziałów powinno być poddane, ze względu na zagrożenie interesów

wspólników, surowszym wymaganiom trybu zwykłego, łączącego się ze zmianą umowy spółki. W tym trybie wspólnicy mogą nie tylko wyłączyć lub ograniczyć prawo dotychczasowych wspólników do objęcia nowych udziałów w stosunku do dotychczasowych udziałów, ale mogą także postanowić o przyznaniu uprawnień do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym osobom niebędącym wspólnikami. Ponadto, w umowie spółki lub w uchwale o podwyższeniu kapitału zakładowego przez zmianę umowy spółki, wspólnicy mogą udzielić upoważnienia wyznaczonemu organowi spółki do przydzielania na określonych zasadach udziałów nieobjętych przez wspólników, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa pierwszeństwa.

Z niespornych ustaleń Sądu wynika, że w § 13 kontraktu wprowadzono zapis, że w przypadku, gdy po upływie miesiąca od daty, w której całkowity narastający zysk netto z działalności spółki przekroczy wartość inwestycji oraz spłacenia wszystkich zaciągniętych przez spółkę pożyczek lub kredytów, poniesionych na projekt inwestycyjny polegający na uruchomieniu produkcji obrzeży meblowych z PCV, powód, jako prezes zarządu pozwanej nabędzie prawo do nabycia 20 % udziałów w spółce po cenie odpowiadającej wartości nominalnej udziałów i obejmie udziały w podwyższonym kapitale zakładowym.

Nie ulega zatem wątpliwości, że objęcie udziałów przez powoda mogłoby być dokonane jedynie po uprzednim podwyższeniu przez wspólnika kapitału zakładowego w trybie przewidzianym w art. 255 § 1 i 3 k.s.h., a więc od wystąpienia ustawowo określonego warunku prawnego (*condicio iuris*), uzależniającego jej skuteczność od wystąpienia przesłanki określonej w przepisie prawa. Bezsporne jest natomiast pomiędzy stronami, że pełnomocnik pozwanej w dacie zawierania umowy nie dysponował (zaprotokółowaną przez notariusza) uchwałą wspólników spółki jawnej(...)– wspólnika pozwanej zawierającej zapewnienie, że w przypadku wywiązania się przez powoda z wyżej wskazanych zobowiązań zostanie dokonane - w trybie zmiany umowy spółki - podwyższenia kapitału zakładowego celem umożliwienia mu przystąpienia do spółki i objęcia w niej 20% udziałów.

W tej zatem sytuacji, z uwagi na treść art. 73 § 2 k.c., nie było także dopuszczalne prowadzenie dowodów osobowych dla ustalenia istnienia zgody wspólników spółki jawnej (...) na przystąpienie powoda do pozwanej Spółki w drodze objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym.

Wskazać wypada również na wyrażany w piśmiennictwie pogląd, że oświadczenie woli uzależniające przystąpienie do spółki od spełnienia warunku, a taka sytuacja występuje w sprawie niniejszej, gdy przystąpienie do spółki uzależniono od wystąpienia określonych w umowie zdarzeń, należy uznać w przypadku warunku zawieszającego za nieważne, stosownie do art. 94 k.c.

Oświadczenia pozwanej nie można również wyklądać jako zobowiązania do podejmowania działań mających na celu nakłonienie wspólnika pozwanej do podjęcia działań mających na celu podwyższenie jej kapitału zakładowego nie tylko dlatego, że nie wynika to tak z zapisu umownego, jak i zeznań stron oraz św. H.T.złożonych przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym, ale i z tego powodu, że umowa uregulowana w art. 391 k.c. stanowi zabezpieczenie związane z istnieniem innych stosunków obligacyjnych w celu umocnienie jego realizacji, a nie na nakłanianiu wspólnika i tym samym wspólników spółki jawnej do zachowań niepolegających na świadczeniu, w rozumieniu art. 353 k.c. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 29/14, IV CSK 29/14, nie publ., „zasada swobody umów, którą wyraża art. 353⁽¹⁾ k.c., z uwagi na ograniczenia z niej wynikające, nie pozwala na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za zachowania osób trzecich. Zobowiązanie powinno cechować się racjonalnością i użytecznością. Za sprzeczną z tymi cechami należy uznać umowę zobowiązującą dłużnika do zachowań, na które nie ma wpływu”. W związku z tym celem zobowiązania, wynikającego z zawartej przez strony umowy nie mogło być wykreowanie gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanej za zachowania jej wspólnika skoro nie istniał stosunek zobowiązaniowy pomiędzy wspólnikiem a powodem lub pozwaną co oznacza, że cel tego zobowiązania sprzeczny byłby z naturą zobowiązania wynikającą z treści przepisu art. 391 k.c.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że przepis art. 391 k.c. nie może być podstawą odpowiedzialności pozwanego za zachowania wspólnika, odpowiada zatem prawu, skoro w świetle niespornych okoliczności faktycznych nie jest możliwe kreowanie gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego.

Konsekwencją pierwotnej i obiektywnej niemożności świadczenia jest nieważność umowy na podstawie art. 387 § 1 k.c.. W świetle tego unormowania, strony nie mogą bowiem skutecznie zobowiązać się do zachowania, którego nikt nie jest w stanie zrealizować w chwili zawierania umowy. Zakaz ten nie pozwala zatem zobowiązać się do świadczenia, które dopiero w przyszłości mogłoby okazać się wykonalne. Podobnie należy ocenić skuteczność umów zawartych pod warunkiem zawieszającym, że świadczenie stanie się możliwe.

W takim przypadku przepis art. 387 § 2 k.c. przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą strony, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożności świadczenia, a drugiej strony z błędu nie wyprowadziła; obowiązana jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o niemożności świadczenia. Jest to przypadek odpowiedzialności z tytułu winy w kontraktowaniu (culpa in contrahendo) i w świetle przeważających w doktrynie poglądów, podzielanych przez Sąd Apelacyjny, stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej. Stąd też brak było podstaw do podzielenia zarzutu skarżącego odnośnie do niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 471 k.c. do ustalonego stanu faktycznego.

Obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 387 k.c. nie obejmuje korzyści, jakie utracił podmiot wobec niedojścia tej umowy do skutku, lecz wyłącznie uszczerbek wynikający z faktu, że przystąpił on do procesu kontraktowania. Oznacza więc ograniczenie obowiązku odszkodowawczego do granic tzw. ujemnego interesu umownego, a więc z wyłączeniem tych korzyści, które strona uzyskałaby, gdyby umowa była ważna i została wykonana. Powód nie dochodził roszczeń z tego tytułu (obejmuje ono część utraconej korzyści obliczonej jako 20% aktualnej wartości bilansowej pozwanej Spółki), w związku z czym brak było w tej sytuacji podstaw do zastosowania w sprawie art. 387 § 2 k.c.

W wiele powyższego nie było także potrzeby szczegółowego ustosunkowywania się do pozostałych zarzutów apelacji, skoro nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia, a zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może się utrzymać, w sytuacji gdy skarżący nie uczynił zadość nieodzownej przesłance skuteczności zarzutu procesowego; nie tylko bowiem nie wykazał, ale nawet nie wskazał wpływu, jaki zarzucone uchybienie mogło wywrzeć na wynik sprawy.

Z tych względów i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

Wymienione wyżej okoliczności sprawy i przyczyny stanowiące podstawę oddalenia powództwa, dawały Sądowi Apelacyjnemu podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Jak bowiem wynika z zeznań św. H. T., który reprezentował pozwaną przy zawieraniu kontraktu menedżerskiego, wprowadzając przedmiotowy zapis miał on pełną świadomość tego, że nie dysponuje zgodą wspólników spółki jawnej na przystąpienie powoda do pozwanej Spółki w podwyższonym kapitale zakładowym i że w chwili zawierania umowy spełnienie tego zobowiązania jest obiektywnie niemożliwe (zeznania św. T. na rozprawie apelacyjnej).

SSA Tomasz Pidzik SSA Barbara Kurzeja SSA Grzegorz Stojek